

# Waldemar Wesoły

---

## Internet w życiu Kościoła

---

Forum Teologiczne 7, 81-97

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. WALDEMAR WESOLY SVD  
Olsztyn

## INTERNET W ŻYCIU KOŚCIOŁA

**Słowa kluczowe:** pojęcie „Internet”, Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Internet w teologii i duszpasterstwie, znaczenie Internetu w życiu Kościoła.

**Schlüsselworte:** Begriff „Internet”, Päpstlicher Rat für soziale Kommunikationsmittel, Internet in der Theologie und Seelsorge, Bedeutung des Internets im Leben der Kirche.

### Wstęp

Jeszcze 15-20 lat temu do klasycznych kanałów masowego komunikowania zaliczano prasę, kino i telewizję. Dzisiaj doszedł potężny środek komunikacyjny – Internet.

Internet – dosłownie „międzysiec” – to „pewna ilość sieci lokalnych (LAN) połączonych w jedną wspólną sieć. Słowo to napisane wielką literą (Internet) oznacza ogólnoswiatową sieć komputerową, będącą połączeniem tysięcy sieci”<sup>1</sup>. Internet jest zjawiskiem wyjątkowym – nie ma właściciela. Nie ma również centrum, które decydowałoby o strategii jego rozwoju w skali świata. Jest to „rozległa sieć o ogólnoswiatowym zasięgu, będąca zbiorem setek tysięcy lokalnych sieci komputerowych, a także pojedynczych komputerów używających protokołu komunikacyjnego TCP/IP. Przeznaczona pierwotnie wyłącznie do przekazu danych, coraz częściej staje się medium transportowym usług głosowych VoIP lub multimedialnych w czasie rzeczywistym”<sup>2</sup>. Dzisiaj Internet stał się siecią o zasięgu globalnym i jest dostępny dla każdego użytkownika. Aby korzystać z sieci, trzeba mieć: komputer, dostęp do sieci poprzez linię telefoniczną i modem lub łącze stałe, odpowiednie oprogramowanie.

<sup>1</sup> Internet, w: <http://portalwiedzy.onet.pl/10400,haslo.html> (20.05.2005).

<sup>2</sup> Internet, w: [http://www.networld.pl/leksykon/nw\\_term\\_info.asp?termin\\_nazwa=Internet](http://www.networld.pl/leksykon/nw_term_info.asp?termin_nazwa=Internet) (21.05.2005).

Do rozwoju sieci przyczyniły się potrzeby militarne Stanów Zjednoczonych. W roku 1957 w Departamencie Obrony Stanów Zjednoczonych powołano specjalną agencję pod nazwą ARPA (Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych). W 1962 r. zrodziła się idea sieci bez centralnego komputera, w której istniałoby wiele dróg pomiędzy węzłami łączącymi poszczególne sieci komputerowe. Sieć taka jest w stanie wytrzymać atak nuklearny. W 1971 r. siecią połączyło się kilka amerykańskich uniwersytetów, natomiast w 1973 r. przeniesiono ją do Europy. W 1983 r. stworzono cywilny Internet. Polska dołączyła do sieci światowej w 1990 r. Rok później powstał system WWW = World Wide Web, który łączy ze sobą cały świat<sup>3</sup>.

Na początku 2001 r. liczba serwerów internetowych przekroczyła 100 mln (z czego 45% to komputery przyłączone w 2000 r.), natomiast przybliżona liczba użytkowników Internetu w 2001 r. wynosiła 350 mln. Według różnych szacunków w Polsce korzysta z sieci od 4,5 do 7 mln osób, a na świecie w roku 2005 liczba użytkowników przekroczyła miliard<sup>4</sup>. W Polsce na dziesięciu obywateli z Internetu korzysta dwóch. Dla porównania w Niemczech na dziesięciu obywateli sześciu regularnie korzysta z Internetu<sup>5</sup>. Z Internetu od początku korzysta także Kościół, a medium to stało się znakiem czasu współczesnego Kościoła<sup>6</sup>.

W niniejszym artykule omówiony zostanie stosunek Stolicy Apostolskiej do Internetu, zastosowanie Internetu w teologii i w duszpasterstwie. Analizie zostaną poddane plusy i minusy Internetu.

## 1. Stolica Apostolska a Internet

22 listopada 2001 r. w Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego Jan Paweł II nacisnął klawisz laptopa, który rozesłał na rozległy teren Australii i Oceanii posynodalną adhortację apostolską *Ecclesia in Oceania*. Już w 1981 r. Papież uczył, że „nie można nigdy manipulować prawdą, pomijać sprawiedliwości, ani zapominać o miłości, jeśli chce się odpowiadać tym normom deontologicznym; zapominanie o tych normach lub lekceważenie ich prowadzi do stronniczości, zgorznienia, uległości wobec możnych lub podporządkowania się interesom państwa”<sup>7</sup>. W opublikowanym w 1990 r. orędziu zatytułowanym *Misja Kościoła w erze komputerów* postulował włączenie techniki komputerowej w ewangelizację świata: „Metody ułatwiające porozumiewanie się i dialog

<sup>3</sup> Internet. Historia, w: <http://kaska.pr.radom.pl/stronadyd/historia.html> (20.05.2005).

<sup>4</sup> Por. [http://www.phonesat.pl/visp\\_program\\_partnerski.php3](http://www.phonesat.pl/visp_program_partnerski.php3) (20.05.2005).

<sup>5</sup> Por. Christ in der Gegenwart 18 (2005), s. 138.

<sup>6</sup> Por. E. Teufel, *Die Kirche und die Zeichen der Zeit*, Stimmen der Zeit 2 (2004), s. 75.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności*, 4 Niedziela Wielkanocna 1981, L'Osservatore Romano 5 (1981), wyd. pol., s. 5.

między członkami Kościoła pozwalają na zacieśnienie więzów jedności. Bezpośredni dostęp do informacji umożliwi Kościołowi pogłębienie dialogu ze współczesnym światem. W nowej kulturze komputerów Kościół może szybciej informować świat o swoim «credo» i wyjaśniać swoje stanowisko wobec każdego problemu czy wydarzenia. Może też wyraźniej słyszeć głos opinii publicznej i prowadzić nieustanny dialog z otaczającym go światem<sup>8</sup>.

W orędziu na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 2001 r. Papież pisał: „Kościół nie może nie angażować się coraz głębiej w zmieniający się świat komunikacji społecznej. Globalna sieć komunikacji społecznej poszerza się i staje się coraz bardziej złożona, a środki przekazu społecznego mają coraz bardziej widoczny wpływ na kulturę i jej przekazywanie<sup>9</sup>. Rok później Papież podkreślił, że Kościół w każdej epoce kontynuuje dzieło rozpoczęte w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy Apostołowie, w mocy Ducha Świętego, wyszli na ulice Jerozolimy, aby głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa w wielu językach. W swojej bogatej historii Kościół przekraczał wiele barier geograficznych i kulturowych. Każde z nich wymagało nowej energii i wyobraźni do głoszenia zawsze tej samej Ewangelii Jezusa Chrystusa. Nowy świat cyberprzestrzeni jest ogromnym i ważnym impulsem do głoszenia Ewangelii. „Wezwanie to jest w samym sercu tego, co znaczy u początku nowego tysiąclecia podążać za wezwaniem Pana, aby *wypłynąć na głębie*”<sup>10</sup>.

W liście apostolskim *Szybki rozwój* Jan Paweł II napisał: „Szczególnie nowe technologie stwarzają nowe możliwości komunikowania pojmowanego jako służba rządom pasterskim i organizacji rozlicznych zadań chrześcijańskiej wspólnoty. Pomyślmy na przykład o Internecie, który nie tylko dostarcza materiały służące większej informacji, ale przyzwyczajają osoby do komunikacji interaktywnej. Wielu chrześcijan korzysta już w sposób twórczy z tego nowego narzędzia, wykorzystując jego możliwości w ewangelizacji, wychowaniu, wewnętrznej komunikacji, zarządzaniu i rządzeniu. Obok Internetu należy także korzystać z innych nowych mediów i wypróbować wszystkie możliwości tradycyjnych narzędzi. Dzienniki i czasopisma, rozmaitego rodzaju wydawnictwa, telewizja i radio katolickie pozostają bardzo pożyteczne w pełnej panoramie kościelnej komunikacji”<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Misja Kościoła w erze Komputerów*, Orędzie na XXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1990, L'Osservatore Romano 1 (1990), wyd. pol., s. 1-3.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Rozgłaszajcie na dachach: Ewangelia w dobie globalnej komunikacji*, w: <http://wiara.pl/tematcaly.php?idenart=1037014301> (21.05.2005).

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*, Watykan 24.01.2002, w: [www.kuriadodatek.szczecin.opoka.org.pl/czytelni/sroki/2002.htm](http://www.kuriadodatek.szczecin.opoka.org.pl/czytelni/sroki/2002.htm) (23.05.2005).

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Szybki rozwój*, List apostolski o mediach, Watykan, 24.01.2005, w: <http://new-kat.katoli.pl/artykuly> (23.05.2005).

Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, której przewodniczy abp John P. Foley, wydała dokument pt. *Kościół a Internet*. W dokumencie czytamy m.in.: „To, że Kościół interesuje się Internetem jest szczególnym wyrazem jego zainteresowania środkami komunikacji społecznej. [...] Internet ma zastosowanie w wielu rodzajach działalności i programach kościelnych – ewangelizacji, w tym zarówno reewangelizacji, nowej ewangelizacji, jak i tradycyjnej misyjnej posłudze *ad gentes*, katechezie i innych rodzajach edukacji, wiadomościach i informacjach, apologetyce, zarządzaniu i administracji oraz pewnych formach duszpasterskiego poradnictwa i kierownictwa duchowego. Chociaż rzeczywistość wirtualna cyberprzestrzeni nie może stać się zamiennikiem prawdziwej wspólnoty ludzkiej, wcielonej rzeczywistości sakramentów i liturgii czy też bezpośredniej proklamacji Ewangelii, może jednak je uzupełniać, przyciągać ludzi do pełniejszego doświadczenia życia wiary i ubogacać religijne życie korzystających z niej osób”<sup>12</sup>. Magisterium Kościoła postuluje włączenie kształcenia w zakresie korzystania z Internetu w całościowy program edukacji medialnej chrześcijan. Plany duszpasterskie odnośnie do środków przekazu powinny uwzględniać takie kształcenie zarówno w formacji duchowieństwa, jak i ludzi świeckich.

W dokumencie Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu *Etyka w Internecie* czytamy: „Internet może służyć ludziom w odpowiedzialnym korzystaniu z wolności i demokracji, rozszerzać zakres dostępnych wyborów w różnych sferach życia, rozszerzać horyzonty edukacyjne i kulturowe, znosić podziały, promować rozwój ludzi na różne sposoby. [...] Internet może jednoczyć ludzi, może także ich dzielić, zarówno jako jednostki, jak i wzajemnie nieufne grupy, rozdzielone ideologią, polityką, własnością, rasą lub grupą etniczną, różnicami międzypokoleniowymi, a nawet religią [...] Internet może wnieść niezwykle cenny wkład w życie ludzkie. Może wspierać pomysłność i pokój, wzrost intelektualny i estetyczny, wzajemne zrozumienie między ludami i narodami na skalę globalną”<sup>13</sup>.

## 2. Internet w teologii

W Legnicy odbyły się już trzy Katolickie Sympozja Wirtualne (2001, 2002, 2003)<sup>14</sup>. Jeden z uczestników legnickich sympozjów, ks. Grzegorz Strzelczyk, zadał pytanie: „Co może zaoferować sieć tym, którzy profesjonal-

<sup>12</sup> *Kościół a Internet*, nr 1. 5. 7, Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Watykan 22.02.2002, w: <http://ekai.pl/bib.php/dokumeny/kin/kin.html> (18.05.2005).

<sup>13</sup> *Etyka w Internecie*, nr 9.18, Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Watykan 22.02.2002; w: <http://ekai.pl/bib/dokumenty/evi/evi.html> (20.05.2005).

<sup>14</sup> Por. <http://www.sympozjum.amen.pl/index.html> (18.12.2003).

nie zajmują się teologią – zwłaszcza nie tyle jej popularyzacją, co badaniami?”. Odpowiadając stwierdził m.in.: „Teologiczne czasopismo internetowe to oczywiście nie jedyna możliwość wykorzystania Internetu dla teologii. Sieć pozwala na błyskawiczny dostęp do informacji z całego świata, pozwala zatem na: łatwiejsze zdobywanie informacji o publikacjach książkowych (większość wydawnictw rozsyła informacje o nowościach drogą e-mailową) i samych książek (księgarnie internetowe) oraz o czasopismach (jednak wciąż jeszcze stosunkowo niewiele czasopism teologicznych prowadzi swoje strony chociażby ze spisem treści numerów...); łatwiejsze zdobywanie informacji na temat książek znajdujących się w bibliotekach (prawie wszystkie liczące się biblioteki teologiczne na świecie udostępniają katalogi on-line), co ma spore znaczenie w przypadku rzadkich pozycji; łatwiejszą wymianę informacji pomiędzy uprawiającymi teologię (aż po realizację wspólnych projektów przez osoby z różnych krajów czy kontynentów), nie do pominięcia jest tu kontakt e-mailowy pomiędzy studentami i promotorami; dostęp do teologicznie użytecznych baz danych (bibliografie i zbiory tekstów on-line, większość niestety za odpłatnością; przykładem mogą być bazy prowadzone przez wydawnictwo Brepols [www.brepols.com](http://www.brepols.com)). Trudno się oprzeć wrażeniu, że mamy do czynienia obecnie z zaledwie wstępną fazą zbliżenia teologii i sieci (czy szerzej – technik komputerowych). Sporą przeszkodą są pieniądze: teologia nie należy do nauk, z których można ciągnąć bezpośrednie zyski. A narzędzia do jej uprawiania są kosztowne (wystarczy pomyśleć, ile kosztowało wydanie *Patrologia Latina* w wersji cyfrowej). Jednak ogólne wrażenie wydaje się być pozytywne: środowiska teologiczne (może nawet szybciej niż środowiska kościelne w ogóle) coraz szerzej wykorzystują sieć (i w ogóle komputery). No i jak to w naszym świecie bywa: popyt stymuluje podaż, perspektywy na przyszłość wydają się więc być jak najlepsze”<sup>15</sup>.

Informacje z Internetu można wykorzystać w wielu przypadkach i na różne sposoby. Teologia bowiem (na dobre) zagościła w Internecie<sup>16</sup>. Temat teologii w Internecie omawia książka ks. prof. Tomasza Węclawskiego *Sieć*<sup>17</sup>. Autor wykazał, że nowe sposoby przekazywania informacji mogą stwarzać niewyobrażalne dotąd możliwości. Na przykład stowarzyszenie egzegetów „spotyka się” w Internecie, tam toczy rodzaj pojedynku z sektą „Dzieci Światłości”. Oprócz tej wciągającej intrygi, napisana żywym językiem książka Węclawskiego – w swej drugiej warstwie – proponuje wykład teologii fundamentalnej.

<sup>15</sup> G. Strzelczyk, *Badania teologiczne a Internet*, w: <http://www.symposium.amen.pl/2002/> (18.12.2003).

<sup>16</sup> Por. A. Stopka, *Teologia w internecie*, za: R. Kiewisz, *Dziękami teologii w Gietrzwałdzie*, Wiadomości Uniwersyteckie UWM 12 (2003), s. 14.

<sup>17</sup> T. Węclawski, *Sieć*, Kraków 1997, s. 283.

Recenzent *Sieci* na łamach „Więzi” napisał: „Istotne znaczenie w zrozumieniu książki Węclawskiego pełni tytułowe słowo «Sieć». Słowo to można rozumieć przynajmniej na dwa sposoby: siecią jest sam Internet (ang. web – «sieć»), ale sieć to – metaforycznie – również splot ludzkich losów i wydarzeń historycznych. Znamienne jest to, że Autor istotną część akcji swojej powieści umieścił właśnie w Internecie. W ten sposób pokazuje możliwość wykorzystania go dla celów ewangelizacyjnych. Sieć ułatwia także kontakty między ludźmi oddzielenymi setkami kilometrów, pochodzącymi z różnych kultur. Obok licznych zagrożeń stwarza to też ogromne możliwości. Przede wszystkim ludzie poprzez Internet mogą zbliżyć się do siebie, wymienić problemy i myśli, w jakiejś mierze poczuć bliskość. Z miejsca przed ekranem uczestniczą czasem w wydarzeniach rozgrywających się gdzieś daleko, odpowiadają na wezwania kogoś zza oceanu”<sup>18</sup>.

W 1993 r. Konferencja Episkopatu Polski powołała Katolicką Agencję Informacyjną ([www.kai.pl](http://www.kai.pl)). Głównym jej celem było i jest przełamywanie bariery milczenia wokół problematyki kościelnej oraz zapewnienie obecności informacji religijnej w potoku informacji docierających każdego dnia do milionów Polaków. Na polskim rynku medialnym stanowi ona podstawowe źródło informacji o Kościele. Codzienne serwisy informacyjne KAI, przygotowywane przez dziennikarzy specjalizujących się w tematyce religijnej, docierają za pośrednictwem Internetu i przekazu satelitarnego do niemal wszystkich większych redakcji w Polsce. Wykorzystuje je zarówno prasa, jak też rozgłośnie i stacje telewizyjne. Znajdziemy tu najbardziej aktualne wydarzenia z diecezji oraz bogate archiwum.

W maju 1996 r. rozpoczął działalność w sieci chrześcijański serwis WWW „Mateusz” – ([www.mateusz.pl](http://www.mateusz.pl)), który prowadzą dominikanie o. Wojciech Jędrzejewski OP i o. Cezary Jenta OP przy współpracy Krzysztofa Jurka, Ewy i Andrzeja Rozkrutów.

W 1998 r. Konferencja Episkopatu Polski powołała Fundację „Opoka”. Obecnie na stronach „Opoki” ([www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl)) można wysłuchać dziennika

---

<sup>18</sup> R. M. Rynkowski, *Teologia w sieci*, *Więź* 10 (1999), s. 283. Por. także dywagacje A. Jaworskiego, *E-Kościół. Bogate źródło wiedzy*, w: <http://www.opoka.com.pl/varia/internet/ekosciol.html> (13.01.2004): „Międzynarodowa sieć komputerowa jest niesłychanie głęboką kopalnią wiedzy, którą można dobrze spożytkować. Wystarczy tylko wpisać interesujące nas hasło by za chwilę wyświetliła się nam olbrzymia lista zagadnień. Znajdziemy tu informacje zarówno z zakresu medycyny, poprzez prawo, publikacje rządowe, oferty firm i różnorodnych instytucji, kluby sportowe, strony prywatnych zakładane przez «zwykłego śmiertelnika», a także tematykę związaną mniej lub bardziej bezpośrednio z Kościołem i wiarą. Wiele stron zawiera teksty Pisma Świętego, oficjalne nauczanie Kościoła i miejscowych biskupów, doktryny, historię i tradycję Kościoła oraz jego działalność na każdym polu we wszystkich częściach świata. Swoje witryny mają diecezje, niektóre parafie, seminaria duchowne, zakony i zgromadzenia, ruchy, wspólnoty modlitewne, internetowy różaniec, uczelnie katolickie, wydawnictwa, księża i świeccy chrześcijanie”.

Radia Watykańskiego, przeczytać najnowsze wiadomości, wziąć udział w czacie (rozmowa na ekranie monitora z zaproszonym gościem), zajrzeć do czytelnicy, by pogłębić wiarę tekstami o tematyce religijnej, wreszcie dotrzeć do linków (odsylaczy) do innych ciekawych stron. Także tutaj internauci mogą zadać pytania, na które otrzymają szczerą odpowiedź. „Dziś liczba zadanych pytań, wraz z odpowiedziami przekroczyła 7000 – mówi Jarosław Uczkiewicz, członek Zarządu Fundacji «Opoka». Obecnie na serwerze «Opoki» znajduje się około 1600 witryn katolickich. Wciąż pojawiają się nowe, niekiedy zaskakujące, projekty i inicjatywy. W połowie 2002 r. uruchomiona zastała wyszukiwarka mszy św., która pomoże nie spóźnić się na Eucharystię do wybranego kościoła”<sup>19</sup>.

Istnieje wiele stron zawierających teksty Pisma Świętego, oficjalne nauczanie Kościoła i miejscowych biskupów. Swoje witryny mają diecezje, parafie, zakony, seminaria duchowne, uczelnie katolickie, wydawnictwa, księża i świeccy chrześcijanie. Z Internetu korzysta Caritas, organizatorzy pielgrzymek, misji i rekolekcji. Lista inicjatyw mogłaby być znacznie dłuższa. Gdybyśmy jednak próbowali je uporządkować, widać dwie najbardziej charakterystyczne tendencje: oddolną i odgórną. Przykładem pierwszej jest wspomniany już „Mateusz”, natomiast drugiej – „Opoka”<sup>20</sup>.

Strona internetowa Watykanu ([www.vatican.va](http://www.vatican.va)) jest obecnie głównym źródłem wiedzy o działaniach Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej. Według danych udostępnionych przez Biuro Internetu Stolicy Apostolskiej, w 2003 r. odnotowano prawie 22 mln wejść na strony Biura Prasowego, co daje średnią niemal 60 tysięcy wizyt dziennie<sup>21</sup>.

Korzystanie z Internetu w pracy teologicznej wiąże się z problemem cytowania tekstów internetowych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewne istotne rozróżnienie. „Otóż bez wahania możemy korzystać z oficjalnych stron nadawcy, dużo więcej ostrożności należy wykazać w przypadku stron prywatnych, których autorstwo może być trudne (bądź niemożliwe) do zweryfikowania, potwierdzenia, ponieważ nikt nie sprawuje nad nimi kontroli (to przywilej, ale również zagrożenie wolności). Wydaje się, że idąc za powszechnie przyjętymi wymogami w konstruowaniu przypisów, można przyjąć pewien model: imię i nazwisko autora, tytuł, adres strony, data pobrania, nr strony. W przypadku elektronicznej wersji czasopism, również nazwę czasopisma i rocznik”<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Por. ibidem.

<sup>20</sup> Por. M. Robak, *E-duszp@sterstwo?*, w: <http://free.ngo.pl/wiez/00-10mr.htm> (22.05.2005).

<sup>21</sup> Por. *Watykan w Internecie*, w: <http://www.e.kai.pl> (02.05.2004).

<sup>22</sup> K. Retecka, *Teolog dla internetu, Internet dla teologa*, *Teologia w Polsce* 20 (2002), nr 67, s. 33.



### 3. Internet w duszpasterstwie

„Obok studiów i badań naukowych, może i powinno rozwijać się pozytywne planowanie wykorzystania Internetu w duszpasterstwie”<sup>23</sup>. Do wykorzystania Internetu w duszpasterstwie zachęcał Jan Paweł II, który uważał, że w sieci znajdują się liczne źródła informacji, dokumentacji i edukacji dotyczące Kościoła, jego historii i tradycji, doktryny i zaangażowania na każdym polu we wszystkich częściach świata. I choć Internet nie może nigdy zastąpić bogatego doświadczenia Boga, które może zaoferować wyłącznie żywe, liturgiczne i sakramentalne życie Kościoła, z pewnością może jednak dostarczyć jedyne w swoim rodzaju uzupełnienia i wsparcia, zarówno przygotowując spotkanie z Chrystusem w społeczności, jak i podtrzymując nowego wierzącego na drodze wiary, która się wtedy rozpoczyna<sup>24</sup>.

Arcybiskup John P. Foley, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, mówi: „Chociaż rzeczywistość wirtualna cyberprze-strzeni nie może stać się zamiennikiem prawdziwej wspólnoty ludzkiej, wcielonej rzeczywistości sakramentów i liturgii czy też bezpośredniej proklamacji Ewangelii, może jednak je uzupełniać, przyciągać ludzi do pełniejszego doświadczenia życia wiary i ubogacać religijne życie korzystających z niej osób. Dostarcza ona także Kościołowi środka komunikacji w stosunku do szczególnych grup – młodzieży i młodych osób dorosłych, osób starszych i zamkniętych w domach, żyjących na odległych terenach, członków innych grup religijnych – z którymi kontakt innymi sposobami jest utrudniony”<sup>25</sup>.

Kościół w Polsce stosunkowo szybko włączył się w dzieło ewangelizacji za pomocą Internetu. Przez dziesięć lat od pierwszego połączenia internetowego w Polsce (1991 r.) powstało w sieci wiele inicjatyw o charakterze duszpasterskim. Zdaniem wielu obserwatorów, internetowe strony religijne tworzą nie tylko ważną, ale ze względu na prezentowane wartości, najlepszą część polskich stron internetowych. Działania na forum Internetu wyraźnie wskazują, że duszpasterstwo nie jest już wyłącznym zadaniem kapłanów, ale staje się aktywnością całego Kościoła. Internet stanowi szansę uaktywnienia osób świeckich i włączenia ich do pracy duszpasterskiej. To właśnie na stronach www mogą oni dzielić się swoim doświadczeniem Boga i życiem wiary, swoim doświadczeniem modlitewnym. W ten sposób Internet staje się medium, poprzez które głoszona jest Ewangelia współczesnemu człowiekowi współczesnym językiem<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> *Kościół a Internet*, nr 9.

<sup>24</sup> Por. K. Klauza, *Jan Paweł II o mediach masowych*, *Zeszyty Teologiczne* 2 (2003), s. 5–14.

<sup>25</sup> *Kościół a Internet*, nr 5.

<sup>26</sup> Por. M. Dałgiewicz, *Język Kościoła katolickiego w Internecie*, w: <http://www.opoka.com.pl/biblioteka/Z/ZS/dalgiewicz/1wstep.html> (23.05.2005).

Katolicy powinni stać się „cybermisjonarzami” – uważa Federacja Konferencji Biskupów Azji (FABC), która zachęciła duchowieństwo, ale także seminarzystów, osoby zakonne i świeckich do intensywnego korzystania z Internetu w dziele ewangelizacji. Według azjatyckich biskupów, Kościół powinien uczynić wszystko, aby dzięki nowym technologiom komunikacyjnym zintensyfikować relację z ludźmi młodymi. Internet otworzył drzwi nowym formom ewangelizacji. Stąd też należy dbać o jakość kościelnych stron internetowych, które powinny nie tylko informować, ale także przyciągać atrakcyjną szatą graficzną; konieczna jest też ich aktualizacja. Istotne są także możliwości interaktywnego włączenia się w dialog, szczególnie międzyreligijny i międzykulturowy – podkreśla FABC. Apel azjatyckich biskupów ma wartość uniwersalną, na co wskazuje analiza rodzimej sytuacji. Polska jest krajem, w którym chrześcijanie potrafili już wykazać się dużą inicjatywą, zapałem, pomysłowością i twórczością w dziedzinie duszpasterskiego wykorzystania Internetu. Coraz mniej jest tych, którzy są przekonani, że z Internetu może płynąć tylko zło (wszechobecna pornografia!), zaś coraz więcej tych, którzy traktują go jako narzędzie, mające swoje ograniczenia, ale niezwykle przydatne.

Czy „cybermisjonowanie” to szczególny rodzaj pracy misyjnej? Na to pytanie należy z jednej strony odpowiedzieć twierdząco, gdyż „cybermisjonarzem” można zostać, nie wychodząc z własnego domu albo siedząc w kawiarce internetowej. Jednocześnie jednak trudno mówić o jakimś jakościowo nowym rodzaju misjonarstwa, bo istota działalności jest taka sama, specyficzne są jedynie metody. Jak wszyscy misjonarze, również ci, którzy działają poprzez Internet muszą zapoznać się z kulturą i językiem tych, do których są posłani. Dlatego dobrze się dzieje, że również w Polsce zaczyna się rozwijać teologiczna refleksja nad cyberświatem. Nie wystarczy bowiem wiedzieć, jak podłączyć się do sieci, by przez Internet pomagać ludziom w poszukiwaniu odpowiedzi na najważniejsze pytania egzystencjalne<sup>27</sup>.

Autorzy, piszący na tematy związane z duszpasterstwem, Kościołem oraz siecią są zgodni, co do kilku kwestii w odniesieniu do Internetu: jest on rewolucją na miarę Gutenberga; Kościół powinien go wykorzystywać w dialogu ze współczesnym człowiekiem; ma on znaczny wpływ na styl życia, zwłaszcza młodego pokolenia; spotkanie i prowadzenie dialogu w sieci to nie to samo, co osobisty kontakt z człowiekiem; ma on bardzo wiele cech atrakcyjnych (np. interaktywność i multimedialność); coraz większy zalew nowych stron WWW powoduje szum informacyjny<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> Z. Nosowski, *Cybermisjonarze*, Gość Niedzielny 23 (2001), s. 4.

<sup>28</sup> Por. J. Kloch, *Internet a duszpasterstwo: filozofia umiaru*, w: <http://free.ngo.pl/wiez/0102jk.htm> (19.05.2005).

W Polsce jest 10 075 parafii, z czego 2597 ma strony internetowe,<sup>29</sup> co oznacza, że około 26% polskich parafii jest w sieci. Parafii zakładających własne strony przybywa z każdym dniem. Zwykle strony internetowe parafii zawierają takie elementy, jak: historię parafii, spis księży, aktualności, grupy parafialne i duszpasterstwo. W ramach duszpasterstwa są katechezy, kazania, nabożeństwa, pielgrzymki itp. Im atrakcyjniejsza jest strona parafialna, tym odnotowuje się więcej wejść. Na przykład parafia Wniebowzięcie NMP w Wągrowcu prowadzi stronę internetową od sierpnia 2003 r. W ciągu piętnastu miesięcy istnienia witrynę odwiedziło 100 000 internautów, co jest absolutnym rekordem wśród internetowych stron parafialnych<sup>30</sup>.

W 1997 r. pierwsze w Polsce wielkopostne rekolekcje w Internecie przeprowadził na serwerze „Mateusz” o. Dariusz Kowalczyk SJ. Idea internetowych rekolekcji nie była dla niego przekonująca. Pisał: „Wydawało mi się, że będzie to jedynie kilka rozważań więcej w już i tak nieznośnym szumie informacyjnym. Nic nie zastąpi bezpośredniego duszpasterstwa, osobistego świadectwa, spotkania twarzą w twarz z drugim człowiekiem – przekonywałem siebie, próbując uciec od złożonej mi propozycji”<sup>31</sup>.

Kilka cech charakterystycznych Internetu jest szczególnie ważnych dla wydarzenia, jakim są elektroniczne rekolekcje: anonimowość oglądającego, pokonanie wszelkich barier geograficznych, a także natychmiastowa, bezpośrednia możliwość reakcji, odpowiedzi na przesłanie, które do nas dociera i to zarówno bezpośrednio do prowadzącego rekolekcje, jak i publicznie – do wszystkich uczestników – słuchających i oglądających. Wpisy z „gorącymi wypowiedziami” pojawiały się o różnych porach dnia i nocy oraz w kolejne dni tygodnia pomiędzy rozważaniami; pochodziły też z różnych miejsc kuli ziemskiej. Prowadzący na bieżąco mógł czytać wszystkie wypowiedzi. Zaskakiwała bezpośredniość wypowiadających się, zwłaszcza w ostatnim tygodniu po Wielkanocy, kiedy zaczęły się pojawiać wyznania wiary podpisane imieniem i nazwiskiem<sup>32</sup>. Ks. Kowalczyk, podkreślając walory Internetu w działalności rekolekcyjnej, uważa, że forma ta łączy w sobie zarówno elementy głoszenia, jak też spotkania wspólnotowego i osobistej rozmowy z duszpasterzem. Nie jest to równoznaczne z tym, by tradycyjne formy duszpasterstwa przeszły do historii. W istocie nie chodzi tutaj o wyparcie jednej formy inną, bardziej nowoczesną, czy też o konkurencję między nimi. Chodzi o głoszenie Ewangelii wszystkimi dostępnymi środkami. Ks. Kowalczyk tak to podsumował: „Re-

<sup>29</sup> Por. *Katalog parafii*, w: <http://www.katolik.pl/parafie/index.php> (23.05.2005).

<sup>30</sup> *100.000 odwiedzin na parafialnej stronie internetowej*, w: <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?s=opoka&id=11656> (24.05.2005).

<sup>31</sup> D. Kowalczyk, *Od rekolekcji do spowiedzi w internecie?*, w: <http://www.magazyn.ekumenizm.pl/article.php?story=20030424204201193&mode=print> (24.05.2005).

<sup>32</sup> *Ibidem*.

kolekcje na «Mateuszu» pokazały mi, że Internet może stanowić płaszczyznę konfrontacji pomiędzy wiarą a obojętnością lub nawet agresywną niewiarą<sup>33</sup>.

Na podstawie doświadczeń z rekolekcji na serwerze „Mateusza”, w Wielkim Poście 2001 r. na serwerze „Opoki” rekolekcje poprowadziła grupa jezuickich duszpasterzy. Uczestnicy rekolekcji mogli zadawać pytania i dzielić się swoimi refleksjami w dwojaki sposób: na stronie dostępnej dla wszystkich oraz poprzez pocztę elektroniczną przeznaczoną do korespondencji osobistej. Czasami taka osobista korespondencja przeradzała się w dłuższy, owocny kontakt z duszpasterzem. „Bardzo wiele rekolekcyjnych pytań dotyczyło problematyki, którą można by zatytułować: czy już grzeszę, czy też jeszcze nie? Pytano o granice pieszczot poza małżeństwem. Domagano się jasnych reguł pozwalających odróżnić grzech lekki od ciężkiego. Mogłem uświadomić sobie, jak bardzo – niestety – legalistyczna i przepełniona lękiem jest nasza religijność. Wiara, której istotą jest spotkanie z żywym Bogiem, okazuje się być niekiedy zredukowana do poszukiwania w miarę spokojnego sumienia z tytułu zachowania prawa. Tym większa moja radość, gdy ktoś opowiedział o tym, jak wielkim światłem było dla niego zdanie, jakie znalazł w jednej z odpowiedzi: chrześcijaństwo nie polega na pytaniu się, czy już zgrzeszyłem, czy też jeszcze nie, ale na szukaniu i znajdowaniu woli Bożej<sup>34</sup>.”

Rekolekcje internetowe prowadzone na witrynie „Opoki” znalazły swoją kontynuację w postaci forum „Areopag – Porozmawiajmy o wierze” ([www.opoka.org.pl/porozmawiajmy](http://www.opoka.org.pl/porozmawiajmy)). Umożliwiło to stałą wymianę pytań i odpowiedzi. Doświadczenie pomysłodawców pokazuje jednak, iż niełatwo jest znaleźć współpracowników, zarówno świeckich, jak i duchownych, którzy chcieliby poważnie włączyć się w tego rodzaju duszpasterstwo. Może to wynikać nie tylko z braku dostępu do Internetu, czy braku czasu, ale nierzadko ze sceptycyzmu wobec takiej formy ewangelizacji. Stawia ona bowiem przed zapytanim wysokie wymagania: trzeba zwięźle, kompetentnie i w miarę szybko odpowiadać na niełatwe czasem pytania. Można przy tym narazić się na krytykę w przypadku pewnych nieścisłości bądź dostrzec niedostatki swojej wiedzy – komentuje o. Kowalczyk<sup>35</sup>.

W związku z internetowymi rekolekcjami pojawiło się pytanie: czy można się spowiadać przez Internet? Autorytety kościelne i teologowie są zgodni, że jest to niemożliwe. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, abp John P. Foley, zapytany o możliwość spowiedzi za pośrednictwem Internetu, stwierdził: „Nie, nie jest to możliwe. Nie można się spowiadać przez telefon czy przez Internet – ani spowiadać się, ani udzielać

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem.

sakramentów. Musi to być osobiste spotkanie. Sakramentów nie udziela się na odległość”<sup>36</sup>.

Tak więc chociaż przez Internet nie można prowadzić wszystkich przedsięwzięć duszpasterskich, jakie sprawowane są w naszych kościołach, to jest on jednak bardzo przydatny w wielu poczynaniach duszpasterskich, zwłaszcza dlatego, że gwarantuje dyskrecję i anonimowość. Na temat wirtualnej ewangelizacji i jej skuteczności zdania są podzielone. Trzeba mieć świadomość, że nawet najlepsza strona WWW nie zastąpi bezpośredniej rozmowy z drugim człowiekiem. Można ją jednak uzupełnić. Tym samym internetowe duszpasterstwo staje się uzupełnieniem tradycyjnego.

#### 4. Plusy i minusy Internetu

O plusach i minusach Internetu wypowiada się abp John P. Foley: „Internet obecnie ma wiele dobrych zastosowań, a zanosi się, że będzie ich jeszcze więcej, sporo jednak szkody może wyrządzić jego niewłaściwe wykorzystanie. Czy efektem będzie dobro czy zło, jest w dużym stopniu kwestią wyboru, do dokonania którego Kościół wnosi dwa bardzo ważne elementy: zaangażowanie na rzecz godności osoby ludzkiej i długą tradycję mądrości moralnej”<sup>37</sup>. Powodem niepokoju w odniesieniu do Internetu są, zdaniem Magisterium Kościoła, niektóre negatywne konsekwencje, do których należy zniekształcenie i utrata samoistnej wartości poszczególnych informacji, ale także uniformizacja i monotonia przekazywanych treści, zredukowanych nierzadko do czystej informacji. Negatywne tendencje to także brak odpowiedzialnego odzewu (feedback) i zauważalne osłabienie relacji międzyludzkich<sup>38</sup>.

W wielu przypadkach nowoczesne środki informatyczne budzą „dzisiaj niepokoje analogiczne do tych, jakie towarzyszyły świadkom wprowadzania do użytku maszyny parowej, elektryczności i pierwszych samochodów. Tego, co nowe, obawiamy się najczęściej dlatego, że otwiera przed nami nieznaną horyzonty”<sup>39</sup>. Trzeba podkreślić przydatność Internetu w pracy naukowej, możliwość dostępu do niemal całej prasy, źródeł, bibliotek<sup>40</sup>.

Z Internetem wiążą się też problemy. Zazwyczaj mówi się o wpływie negatywnych treści; istnieją całe portale internetowe zajmujące się propagowa-

<sup>36</sup> J.P. Foley, *Bóg w globalnej wiosce*, Kraków 2002, s. 86.

<sup>37</sup> *Etyka w Internecie*, nr 2.

<sup>38</sup> *Etyka w środkach społecznego przekazu*, nr 24, Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Watykan 2000.

<sup>39</sup> B. Chyrowicz, *Etyka w gąszczu informacji*, w: *Spółczesność Informatyczny szansa czy zagrożenie?*, pod red. B. Chyrowicz, Lublin 2003, s. 8; w książce znajduje się „Kodeks etyczny Stowarzyszenia Użytkowników Sprzętu Komputerowego”, s. 181–192.

<sup>40</sup> Por. M. Maier, *Internet – Fluch oder Segen?*, *Stimmen der Zeit* 7 (2003), s. 433–434.

niem negatywnych i wulgarnych treści. Izraelski rabin Szlomo Eliahu ułożył modlitwę dla tych, którzy nie mogą oprzeć się pokusie przeglądania „złych” stron internetowych: „Proszę Cię, Boże, pomóż mi oczyścić przeglądarkę od wirusa diabelskich fotografii, który niszczy i pożera me wysiłki, abym był zdolny oczyścić też sam siebie od grzechu”<sup>41</sup>. Niebezpieczne są jednak nie tylko „diabelskie fotografie”, ale niebezpieczne jest także zwykłe „czatowanie”. Przesiadywanie przed ekranem uzależnia tak samo jak papierosy, alkohol czy narkotyki. I choć może nie jest tak groźne dla zdrowia fizycznego, to dla zdrowia psychicznego – jak najbardziej<sup>42</sup>.

Adam Jaworski ostrzega, że przy wszystkich pozytywnych aspektach dostępu do sieci należy uważać, aby Internet nie stał się nałogiem, a nawet przeszkodą w wykonywaniu codziennych obowiązków. Niebezpieczeństwo to dotyczy nie tylko ludzi świeckich, którzy wpatrzeni w monitor mogą nawet zapomnieć o opiece nad swoją rodziną, ale także kapłanów, dla których serwowanie i kontakty wirtualne mogą stać się z biegiem czasu ważniejsze od realnych spotkań z wiernymi podczas Eucharystii, w konfesjonale czy w trakcie sprawowania innych sakramentów<sup>43</sup>. Internet daje anonimowość, ułatwia otwarcie się, jednocześnie zapewnia bezkarność korzystającym z sieci, którzy chcąc się popisać swoją głupotą podsyłają bzdurne komentarze, dając dowód braku kultury wypowiedzi.

Ks. abp Henryk Muszyński, metropolita gnieźnieński, wyraża się pozytywnie o Internecie, choć, jak przyznaje, sam należy do pokolenia przedinternetowego i nie potrafi z niego korzystać. Arcybiskup zachęca do czerpania wiedzy z Internetu, „gdyż jest to najszybszy środek komunikacji i czysto źródłowy, jak chociażby przemówienia Ojca Świętego, czy informacje dotyczące życia Kościoła. Nie zawierają subiektywnego komentarza, z którym mamy do czynienia w mediach publicznych. To teksty z pierwszej ręki. Pod tym kątem Internet jest niezastąpiony”<sup>44</sup>. Stanowi on bowiem pierwszorzędnny środek ewangelizacji.

Rzecznik episkopatu Polski, ks. Józef Kloch, potwierdza taką ocenę i podkreśla pozytywne zjawisko powszechności dostępu do Internetu. Zwraca jednak uwagę na problem wolności działania w sieci. „Swoboda działania w sieci obok pozytywnych skutków powoduje też czasowy paraliż i mnóstwo kłopotów w sieci z powodu działalności hackerów i programistów rozsyłających wirusy. Swoboda, co do treści umieszczanych w Internecie, owocuje

<sup>41</sup> Za: <http://wiadomosci.wp.pl/wiadomosc> (21.01.2004).

<sup>42</sup> K. Rudowski, *Cz@t*, Gdańsk 2001, s. 98.

<sup>43</sup> A. Jaworski, *E-Kościół*, w: <http://www.opoka.info/varia/internet/ekosciol.html> (24.05.2005).

<sup>44</sup> *Ibidem*.

znakomitymi stronami, ale też i miejscami WWW z treściami przesyconymi przemocą, nienawiścią czy pornografią<sup>45</sup>.

Czasami pojawia się pytanie: „Czy Internet jest moralny?”. To tylko pozornie prowokacyjne pytanie. Nie można mówić o „moralności Internetu”, ale co najwyżej o „moralności w Internecie”, gdyż sprawcą każdego czynu moralnego jest człowiek. „Kiedy więc będziemy się zastanawiać nad etyczną stroną zjawisk w Internecie, nie wolno nam zapomnieć, że przede wszystkim odnosi się ona do działalności konkretnych ludzi. Elektroniczna sieć jest narzędziem komunikacji, które może co najwyżej sprzyjać takiemu działaniu lub je utrudniać<sup>46</sup>. Niebezpieczeństwo korzystania z Internetu tkwi w „ucieczce do rzeczywistości wirtualnej”, na co wskazują ankiety. Dla 30% respondentów sieć jest miejscem ucieczki od rzeczywistości<sup>47</sup>.

Właściwe korzystanie z Internetu winniśmy zapewnić przede wszystkim dzieciom. W tym nowoczesnym środku społecznego przekazu myśli na młodego człowieka czeka wiele dobrodziejstw, ale także niebezpieczeństw. Daniel Zapala uważa, że „dziecko siedzące przed komputerem na dowolnie wybranym czacie, pozornie wydaje się być bezpieczne, w rzeczywistości zostaje pozostawione jakby na ulicach wielkiego miasta po zmroku, gdzie z każdej strony czyha na niego niebezpieczeństwo. Każda osoba z chat-roomu jest nieznanym, którego wpuszczamy do naszego domu przez komputer<sup>48</sup>. Z drugiej strony, ludziom młodym, a przede wszystkim dzieciom, Internet nie tylko pozwala rozwijać zainteresowania, ale ułatwia także naukę. W sieci bowiem znajduje się mnóstwo informacji, często trudno dostępnych w klasycznej bibliotece. Dziś komputer, tak dla dorosłych, jak i dla dzieci, jest podstawowym narzędziem pracy i nauki, i coraz trudniej się bez niego obejść.

### Zakończenie

Internet na stałe wszedł w życie Kościoła. Służy zarówno rozwojowi teologii, jak i duszpasterstwu. Można wskazać na wiele dobrych, religijnych, ogólnokościelnych, jak i krajowych witryn internetowych<sup>49</sup>. Zajmujący się

<sup>45</sup> J. Kloch, *Wolność w Internecie?*, w: [http://www.opoka.com.pl/varia/internet/kloch\\_wolnosc.html](http://www.opoka.com.pl/varia/internet/kloch_wolnosc.html) (22.05.2005).

<sup>46</sup> M. Robak, *Moralność internetu?*, *Więź* 11 (1999), s. 21.

<sup>47</sup> M. Robak, *Teologia cyberświata*, w: <http://www.opoka.com.pl/varia/internet/teologiacyberswiata.html> (22.05.2005).

<sup>48</sup> D. Zapala, *Dwa oblicza Internetu*, w: <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/012002/05.html> (24.05.2005).

<sup>49</sup> Wystarczy wymienić następujące witryny internetowe: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl); [www.e.kai.pl](http://www.e.kai.pl); [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl); [www.katolik.pl](http://www.katolik.pl); [www.amen.pl](http://www.amen.pl); [www.adonai.pl](http://www.adonai.pl); [www.christianitas.pl](http://www.christianitas.pl); [www.fidelitas.pl](http://www.fidelitas.pl); [www.jezus.pl](http://www.jezus.pl); [www.kosciol.pl](http://www.kosciol.pl); [www.oaza.org.pl](http://www.oaza.org.pl); [www.bosko.pl](http://www.bosko.pl); [www.mateusz.pl](http://www.mateusz.pl); [www.wiara.pl](http://www.wiara.pl); [www.nowa-ewangelizacja.yats.pl](http://www.nowa-ewangelizacja.yats.pl); [www.benedyktyni.pl](http://www.benedyktyni.pl); [www.chrzescijanin.pl](http://www.chrzescijanin.pl); [www.sekty.net](http://www.sekty.net); [www.pascha.org.pl](http://www.pascha.org.pl); [www.biblia.pl](http://www.biblia.pl); [www.biblia.net.pl](http://www.biblia.net.pl); [www.religia.pl](http://www.religia.pl); [www.apologetyka.katolik.net.pl](http://www.apologetyka.katolik.net.pl); [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl).

problematyką związaną z Internetem ks. Wiesław Mróz podaje spis kryteriów, jakimi powinien się charakteryzować idealny serwis internetowy, nie tylko katolicki: powinien być na szybkim serwerze (komputerze); połączony ze światem szybkim łączem; powinien mieć serwis tworzony przez zespół ludzi (kilku, kilkunastu), a nie tylko przez jedną osobę; serwis bogaty w materiały na swój temat; powinien mieć łatwy do zapamiętania i wstukania na klawiaturze adres, np. <www.niedziela.pl>; powinien mieć wyraźny główny tytuł, nagłówek, żeby było wiadomo, co to jest; powinien podawać informację o twórcach serwisu, dacie jego utworzenia i ostatniej aktualizacji; uruchamiać wyszukiwarkę po zasobach serwisu, zwłaszcza z łatwym dostępem do archiwum; podawać odnośniki do innych stron w Internecie, które zawierają informację o podobnej tematyce; teksty powinny być bez błędów ortograficznych, stylistycznych, gramatycznych itp.; tekst teologiczny musi być bez błędów dogmatycznych, przejrany przez kogoś kompetentnego<sup>50</sup>.

Internet i związana z nim medialna kultura – jak to zostało już powiedziane – ma zalety i wady. Jest dobrodziejstwem, ale jednocześnie kryje w sobie pewne niebezpieczeństwa. Dlatego też przy pełnej akceptacji tego nowoczesnego narzędzia komunikacji, nie może zabraknąć krytyki. Z tych względów w Europie ustanowiono Dzień Bezpiecznego Internetu (w 2005 r. był obchodzony 8 lutego). Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, ks. Józef Kloch, tak skomentował ideę obchodzenia tego dnia: „Dobrze, że jest taki dzień, bo on zwraca uwagę, że nie wszystko w Internecie jest bezpieczne, nie wszystko jest dobre”<sup>51</sup>. Ks. Kloch zaproponował swoisty „Dekalog internauty”, jako propozycję bezpiecznego korzystania z Internetu: 1. Nie traktuj komputera jak bożka. 2. Miej świadomość, po co przed nim zasiadasz. 3. Pamiętaj, że za drzwiami Internetu nie wszystko jest dobre. 4. Czuwaj nad tym, co robi twoje dziecko; poszerzaj swoją wiedzę. 5. Nie zabijaj czasu i talentów przed komputerem. 6. Nie lekceważ zagrożeń płynących z sieci. 7. Nie – piractwu i hackerom. 8. Stosuj zasadę ograniczonego zaufania w kontaktach internetowych. 9. Nie zaniedbuj czynienia dobra za pośrednictwem sieci. 10. Nie zastępuj przyjaciół komputerem<sup>52</sup>.

Internet nie może zastąpić kontaktu z żywym człowiekiem. To człowiek winien być zawsze na pierwszym miejscu, bo jak to już przed laty wyraził Jan Paweł II, człowiek jest drogą Kościoła<sup>53</sup>. Takie instrumenty, jak właśnie Internet pośredniczą w drodze ku człowiekowi i łączą ludzi między sobą.

---

<sup>50</sup> Por. W. Mróz, *Katolickie serwisy WWW – stan obecny i zadania na przyszłość*, w: <http://rubikon.net.pl/mroz/>, s. 9–10.

<sup>51</sup> J. Kloch, *Dekalog internauty*, w: [www.opoka.org.pl/aktualnosci/news](http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news) (08.02.2005).

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 14.



Internet pełni zatem funkcję służebną wobec człowieka. Na temat Internetu i problemów z nim związanych jest już wiele publikacji<sup>54</sup>. I chociaż Internet zazwyczaj nie kojarzy się z religią i Kościołem, to zadomowił się na dobre w pracy teologicznej i działalności duszpasterskiej. W polskiej przestrzeni sieciowej obecny jest Kościół rozumiany przede wszystkim jako wspólnota wierzących, a dopiero na drugim miejscu jako instytucja. Największe portale katolickie to oddolne inicjatywy osób, które postanowiły użyć Internetu do ewangelizacji. W portalach internetowych udzielają się zarówno osoby duchowne, jak i świeckie, na ogół te, którym dobro Kościoła leży na sercu. Wobec tych faktów trudno sobie wyobrazić życie Kościoła bez Internetu.

## DAS INTERNET IM LEBEN DER KIRCHE (ZUSAMMENFASSUNG)

Internet – wörtlich «Zwischennetz» – besteht aus einer gewissen Zahl von lokalen Netzen, die in einem gemeinsamen Netz zusammengebunden sind. Es hat eine globale Reichweite und ist zugänglich für jeden, der über einen Computer verfügt, mit einer Fernsprechlinie, über einen Modem oder eine Standleitung Verbindung hat und über eine entsprechende Software verfügt. Im Jahre 2005 benutzten 7 Millionen polnische Besitzer des Computers die Internetverbindung. Das Internet findet eine Anwendung in vielen Arten der religiösen Aktivitäten und Kirchenprogrammen, vor allem im Bereich der Evangelisierung, sowohl Neuevangelisation, wie in der traditionellen Missionstätigkeit *ad gentes*, aber auch in der Katechese und anderen Formen der Erziehungsarbeit. Erwähnen kann man hier auch solche Bereiche, wie Verwaltung, aber auch einige Formen der seelsorgerischen Beratung und geistlichen Führung. Das Netz darf jedoch kein Ersatz für eine echte zwischenmenschliche Kommunikation bilden, es darf auch nicht das sakramentale Leben, die Liturgie und eine unmittelbare Verkündigung des Evangeliums ersetzen. Ein

---

<sup>54</sup> Należy wymienić np.: B. Rykaczewska-Wiorogórska, *Poczta elektroniczna w sieci EARN*, Warszawa 1991; E. Krol, *The Whole Internet*, Sebastopol 1993; M. Miszczak, *Internet: katalog polish world*, Gliwice 1997; Węclawski, *Sieć*, Kraków 1997; Z. Dobrowolski, *Internet i biblioteka*, Warszawa 1998; D. Kowalczyk, *Poszukując Boga w komputerze*, Kraków 1998; J. Jagodzińska, *Strona WWW w procesie komunikacji (w specyficznej sytuacji komunikacyjnej w Internecie)*, w: *Studia pragmalingwistyczne*, pod red. J. Parayski-Pomsty, J. Podrackiego, Warszawa 1998, s. 68-100; E. Śliwińska, *Internet. Skrypt dla studentów kierunków humanistycznych*, Warszawa 1999; B. Leś, *ABC Internetu*, Kraków 1999; P. Piwosz, *Świat Internetu*, Kraków 2000; M. Robak, *Zarzućcie sieć. Chryścijanin wobec wyzwań Internetu*, Warszawa 2001; D. Kowalczyk, *Komputerowi krzyżowcy?*, *Więź* 1(2002), s. 49-57; S.Rabin, B. Łagowski, *Flirt w Internecie*, Warszawa 2001; P. Wallace, *Psychologia Internetu*, Poznań 2001; Z. Sareło, *Media w służbie osoby*, Toruń 2001; *Internet – fenomen społeczeństwa informacyjnego*, pod red. T. Zasepy, Częstochowa 2001; M. Dalgiewicz, *Język Kościoła katolickiego w Internecie*, Warszawa 2002; J. P. Foley, *Bóg w globalnej wiosce*, Kraków 2002; M. Sieńko, *Człowiek w pajęczynie: Internet jako zjawisko kulturowe*, Wrocław 2002; T. Cantelmi, L.G.Grifo, *Wirtualny umysł: fascynująca pajęczyna Internetu*, Kraków 2003; *Prawo Internetu*, pod red. P. Podreckiego, Z. Okonia, Warszawa 2003; A. Zwoliński, *Obraz w relacjach społecznych*, Kraków 2004; E. Bone, *Bóg niepotrzebna hipoteza?*, Kraków 2004.

---

wesentlicher Zug des Internets ist eine gewisse Anonymität, die einerseits die Öffnung erleichtert. Gleichzeitig jedoch wird dadurch eine gewisse Straflosigkeit gewährt. Nicht selten sind deswegen unsinnige, manchmal vulgäre Kommentare, welche die mangelnde persönliche Kultur der Autoren bezeugen. Das Internet darf auch deswegen keineswegs den Kontakt mit einem realen Menschen von Angesicht zu Angesicht ersetzen. Obwohl das Internet auf den ersten Blick nicht viel mit Religion und Kirche zu tun hat, erweist sich als ein sehr nützliches Werkzeug in der kirchlichen Arbeit.